

Rajską dolinę jest były Związek Radziecki wspominany przez bohaterów reportażu Jacka Hugo-Badera jako kraina mlekiem i miodem płynąca. Mleko było wprawdzie chudziutkie, a miód rzucano do sklepów tylko z okazji świąt państwowych. Nostalgia jednak pozostała i wylazi wszystkimi szparami betonowych bloków na prowincji i eleganckich domów z cegły w miasteczku kosmonautów pod Moskwą. „Rosyjska dusza jest jak spaniel, nawet jak mu jest wesoło, ma mordę rozpaczliwie smutną” – pisze autor. I maluje obrazki z byłego imperium tak plastycznie, że niemal czuje się dym białomorów, najtańszych papierochów, przez które kolejni dwaj mężowie Sofii Pietrowny z Workuty zmarli na raka, i smród wódki Stolicznej od rosyjskiego generała w Czeczenii.

Anna Żebrowska

SPIS TREŚCI:

Wstęp – plik 1

Rosja: Towarzysz Kałasznikow – plik 2

Krym: Księga powrotu z niewoli sowieckiej – plik 3 i 4

Czeczenia: Babska krucjata – plik 5 i 6

Rosja: Wieczór generała – plik 7 i 8

Rosja: A rewolucja to przecież miała być przyjemność – plik 9, 10, 11 i 12

Rosja: Widok ze stuletniej morwy – plik 13 i 14

Moskwa: Mauzoleum i stu pięćdziesięciu uczonych – plik 15

Rosja: Cały zbudowany jestem z ran – plik 16 i 17

Rosja: Zjednoczony Emirat Radziecki – plik 18 i 19

Syberia: Chantyjska kniaziówna – plik 20

Kirgizja: W rajskiej dolinie wśród zielska – plik 21, 22 i 23

Kazachstan: Magazyn pomocy naukowych – plik 24, 25 i 26

Rosja: „Komsomoлец” z głębin – plik 27 i 28

Rosja: W Workucie pod tablicą ogłoszeń – plik 29, 30

Rosja: Walentyna twist – plik 31 i 32

Rosja: Archipeląg złotego deszczu – plik 33 i 34

Rosja: Zona Lube – plik 35 i 36

JACEK HUGO-BADER (ur. 1957) – reporter „Gazety Wyborczej”. Uwielbia Rosję i byłe kraje Sojuza, w których w sumie spędził prawie cztery lata. Na rowerze pokonał całą Azję Środkową, pustynię Gobi, Chiny, Tybet, a jezioro Bajkał przepłynął kajakiem. W zimie 2007 roku samotnie odbył podróż samochodową z Moskwy do Władywostoku, którą opisał w zbiorze reportaży *Biała gorączka* (Nagroda im. Arkadego Fiedlera „Bursztynowy Motyl” 2010). Jechał ruskim łazikiem. W 2011 roku ukazały się *Dzienniki kołymskie*, owoc – także samotnej – podróży na Kołymę.

Został dwukrotnie uhonorowany nagrodą Grand Press (1999, 2003) i głównymi nagrodami Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Książka *W rajskej dolinie wśród zielska* była nominowana do Nagrody Literackiej NIKE.